

Rekspis Toruński dudyński
Niedzielski

3

316

lebrat

Antoni Siciński

muzykał wst. l. 8.

Boh.

316

Bayki!

O zaklętym królewiczu..

bajka ludowa.

Pełna biedna bardzo kobieta miała trzy córki. Rodzina ta mieszkała na kraju lasu.

Matka wystawiła najmłodszą córkę po wodę do studni. Po krótkim czasie ona wróciła bez wody mówiąc że ogromny niedźwiedź broni przystępu do studni, a wody da wtedy gdy mu się pozwoli u siebie przenocować.

Posłała drugą córkę, ale ta sama historia z niedźwiedziem się odbyła.

Ale trzecia córka zgłosiła się zely między niedźwiedzia u siebie przenocować i dostała wody. Gdy przysłała do domu matka nie nie mówiła potoryła się spać.

To niedługiem czasie ustyszały córki mocne
 chrząpanie i szmer pod drzwiami. Matka
 i dwie młodsze siostry uciekły, niedrwiędzy
 odwołit drzwi i wkradł do izby. Drewny
 na mocno przestraszona poczęła wstać o
 pomoc ale niedrwiędzy podszedł do niej
 wyjął sztyket i rzekł: Dobra drewniako
 weś ten sztyket i przepij nim moje ser-
 ce. To długich naleganiach ustąpiła ale
 gdy niedrwiędzy porobiła skóra z niego o-
 padła, a przed nią stanął przestraszony
 młodzieniec który rzekł: Dziękuję ci żeś
 miś oswobodziła z mego zaklęcia ale
 w nagrodę musisz zostać moją żoną.
 Zyczenie jego zostało spełnione, a siostry jej

3

gdy powrociły ratowały barko swej miros
wagi.

Koniec

1 Czarna rzeka bajka.

Twórcen kupiec miał córkę jedynaczkę. Gdy wy-
jechał w podróż, zapisał się jej crego by chcia-
ła aby jej przywiózł. Jej życzeniem była
czarna rzeka. Kupiec nie nie odrzekł, ale myś-
lał nad tem i chciał by tę rzekę dostać w zimie.
Kupiec pojechał do starej wiośki, a gdy jej
powiedział życzenie córki, rzekła: Na dwoma
lasami, na dwoma górami, na pięknej rze-
cinie stoi pałac, a w ogrodzie pałacowym
rośnie czarna rzeka. Kupiec uradowany
pojechał tam i rzeczywiście ujrzał czar-
ną rzekę, a gdy ją chciał usłyszeć głos:

2.

Artoście, ty nie wiesz jakas mi krywdę
uczynił tą rorą, cerną którą xerwałeś
jestem ja krolowic, zaklęty przez macochę,
pod postacią cernej rory miałem lat 7
pozostać, Olat już przebyłem, ale teraz ma-
ja poskuta na nowo się rozpoczyna, ale ja
tobie to przebaczam ale ty musisz twoją
corke do tego palacu przywieść, inaczej ty
i twoja córka zginięcie, Kupiec przestras-
zony wraca do domu i daje jej rorę
mówiąc: Wybieś się w podwórze droga
Hanno, kupilem dla ciebie palac i tam
ty zamieszkaś. Hanna posturona wels
opowskiej wybrała się w podwórze, a gdy
zajechali już do palaca. Hanna nie

3.

chciała tam porostać pomimo słytku jaki jej
tam stawał. Na drugi dzień gdy ustatą, roboczy,
ta już uszytko przygotowane smaczenie. Han-
na ubrała się i poszła szukać sturły patacowej.

Niestety: nikogo nie zastala. Wzajemnie jadal-
nej stała ogromna kanapa. Kanapę tę ra-
chleły był brat królewicza, ^{tego} który był zachleły
w czerwonej wie. Ale Hanna otem nie wiedziała.
Raz gdy wyszła do ogrodu z ceramą wozu w
rechoch i gdy przestawiała obok krzaka res-
waney wózy robaczyła przed sobą czerwoni-
cę która rehta: Dziurko, czy nie wieś się
to jest raczawany ogrozie kogo przestapi-
ten razar ginie, więc i ty musisz ginąć. Gdy
to wyrehta podniosła ręce w górę i rehta

4.

a Hanna upadła i zginęła. Gdy ojciec przy-
jechał do niej do pałacu, nie mógł ją nigdzie
znaleźć i przeszedł do ogrodu i tu zobaczył cia-
ło swej córki. Ta sama scena z czerwoną
czką powtórzyła się i kupiec umarł w ra-
czerwanym ogrodzie.

— . . . Koniec . . . —